

Ropa naftowa przyczyną wojen na świecie

30 stycznia 2015

Wielu z nas doszło już kiedyś do wniosku, że tam gdzie jest ropa naftowa, tam dochodzi do interwencji zbrojnych i wojen. Co ciekawe, podobnego zdania są brytyjscy naukowcy z Uniwersytetu w Portsmouth, Warwick i Essex, którzy przeprowadzili odpowiednie badania.

Uczeni przeanalizowali dlaczego kraje bogate w ropę naftową „ryzykują” interwencją zbrojną – jest to pierwsze tego typu badanie. Z raportu wynika, że szansa na interwencję zbrojną w państwie, które posiada ropę naftową i w którym trwa wojna domowa, jest „stukrotnie większa” niż tam, gdzie ropy nie ma wcale. Badacze mówią wprost, że interwencje zbrojne są bardzo kosztowne i żaden kraj nie będzie brał udziału w wojnie domowej, jeśli na tym nie zyska.

Współautor badania dr Vincenzo Bove z Uniwersytetu w Warwick powiedział, że zachęty ekonomiczne są kluczowym czynnikiem dla interwencji zbrojnej. Naukowiec podał Państwo Islamskie jako przykład – jeszcze zanim bojownicy dotarli do bogatego w ropę naftową Kurdystanu, media niewiele informowały o dżihadystach i żaden kraj nie interweniował z pomocą. Jednak gdy ISIL znalazło się z pobliżu pól naftowych, Stany Zjednoczone rozpoczęły wojnę z tą organizacją.

Raport wskazuje również, że USA zwiększyły ostatnio produkcję ropy naftowej. Idąc tą drogą uczeni twierdzą, że Amerykanie nie będą już tak chętnie interweniować w przyszłości a rolę Stanów Zjednoczonych mogą przejąć Chiny, które – jak przynajmniej wynika z analiz – staną się nowym, światowym żandarmem.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: www.independent.co.uk

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)